

Krystyna Wróbel-Lipowa

Spółeczeiistwo i gospodarka Tomaszowa Lubelskiego pod panowaniem Austrii (1772-1809)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 50, 121-131

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. L

SECTIO F

1995

Instytut Historii UMCS

KRYSTYNA WRÓBEL-LIPOWA

*Spółeczeństwo i gospodarka Tomaszowa Lubelskiego pod
panowaniem Austrii (1772–1809)*

La population et la vie économique de Tomaszów Lubelski sous le règne autrichien
(1772–1809)

Na podstawie podpisanej dnia 17 lutego 1772 r. w Petersburgu konwencji rosyjsko-prusko-austriackiej, wojska cesarzowej Marii Teresy wkroczyły w maju tego roku na tereny Rzeczypospolitej. Dnia 11 września 1772 r. został wydany manifest, uzasadniający zabór ziem polskich przez Austrię.¹ Mówiło się w nim o sięgających XIV w. prawach Królestwa Węgier do Rusi Czerwonej oraz takich samych „powinnościach” dla korony czeskiej względem księstwa oświęcimskiego i zatorskiego. Nie troszczono się już nawet zbytnio o uzasadnienie zaboru polskich terenów, położonych między górną Wisłą a Karpatami.

Znajdujący się na terytorium województwa bełskiego Tomaszów przeszedł wówczas pod panowanie Austrii. W roku 1772, kiedy Tomaszów w związku z pierwszym rozbiorem Polski znalazł się w obrębie terenów zagarniętych przez Austrię, przeżył napływ obcego wojska – austriackiego. Wówczas i długo jeszcze po tym fakcie mieszczenie obowiązani byli utrzymywać stacjonujących w mieście żołnierzy austriackich i ich konie², co oczywiście nie przyczyniło się do wzmocnienia gospodarczego Tomaszowa, a wręcz przeciwnie – prowadziło do jeszcze większego upadku. Słaby handel oraz takie samo rzemiosło, a w dodatku

¹ M. Mościcki: *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach*, Warszawa, b.r.w., s. 15.

² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Księgi Miasta Tomaszowa (dalej ks. m. Tom.), sygn. L. k. 35v, 36.

i jedno i drugie skupione w rękach Żydów, stawiały go w rzędzie osad na pól rolniczych, będących miastami raczej z nazwy niż w rzeczywistości.

LUDNOŚĆ

Jednym z ważnych czynników, świadczących o wielkości miasta oraz mających wpływ na jego stan ekonomiczny, jest liczba mieszkańców. Przedstawienie jej w Tomaszowie w okresie ostatnich trzydziestu lat XVIII wieku nastrocza znaczne trudności. Specjaliści badający zagadnienia demograficzne w Polsce w drugiej połowie XVIII w. częstokroć sięgają do studium T. Korzona opartego na danych ludnościowych, zamieszczonych w tablicach F. Moszyńskiego, które były sporządzone w 1790 r. i uzupełnione przez badania własne T. Korzona na podstawie materiałów pochodzących z pierwszej połowy XIX w.³ Znajdująca się tam liczba ludności i dymów, pochodząca z końca XVIII wieku nie uwzględnia jednak wszystkich miast Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Obliczenia pochodzą z 1788 r. i nie obejmują terenów odpadłych od Polski w wyniku pierwszego rozbioru.

Wśród nich znajdował się także Tomaszów, będący od 1772 r. pod panowaniem Austrii. Zarówno dla Tomaszowa, jak i dla całego kraju okresu feudalizmu brak jest kompletnych źródeł do ustalenia pewnej liczby ludności. Należy zatem zdać się na możliwość obliczenia mieszkańców miasta metodą szacunkową. Przy opracowywaniu tego zagadnienia nasuwa się na myśl sprawa istniejącej dyskusyjności prawie od stu lat szacunku osób, jaki należy przeznaczyć na jeden dom. W źródłach dotyczących Tomaszowa nie udało się znaleźć pełnych danych, obrazujących chociaż w kilku przypadkach liczebność. Pozwoliłoby to bardziej zdecydowanie przyjąć odpowiedni wskaźnik rodziny mieszczańskiej. Zatem z uwagi na brak uprzednio wspomnianych danych, przyjął wypada praktykowany powszechnie przelicznik: sześć osób na jeden dom miejski, a także przedmiejski.

Z badań historyczno-demograficznych wynika, że przy odtwarzaniu stanu zaludnienia miasta istnieje konieczność uwzględnienia około 10% ludności, która nie została opodatkowana oraz nie uwzględniona w rejestrach.⁴ Otrzymane drogą takich przeliczeń dane, dotyczące liczby ludności Tomaszowa w 1787 r. przedstawia tabela 1.

³ T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. I, Warszawa 1897.

⁴ M. Horn: *Szacunek ludności miejskiej ziemi przemyskiej w r. 1629*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Seria A, nr 5–6, s. 22.

Tab. 1. Ludność Tomaszowa w 1787 r.
Tab. 1. La population de Tomaszów en 1787

Rok	Liczba domów		Liczba mieszkańców		Ogółem	Źródło
	chrześcijańskich	żydowskich	opodatko- wanych	nie opodatko- wanych		
1787	296	111	2442	245	2687	APL AOZ, Sygn. 800 k. 2- 75

Przedstawiona w tabeli 1 liczba ludności Tomaszowa zdaje się nie odbiegać w dużej mierze od rzeczywistości, ponieważ mieszkańcy miasta pozostający poza obliczeniami stanowili nieliczny procent. W rachubę wchodzi tutaj duchowieństwo świeckie wyznania rzymskokatolickiego i greckokatolickiego oraz szpitale dla ubogich, znajdujące się przy parafiach i kahale.

Na okres kilkunastu lat od 1787 r. brak jest informacji o stanie zaludnienia miasta Tomaszowa. Dysponujemy danymi, pochodzącymi dopiero z roku 1805.⁵ W tymże roku dokonany został spis dóbr ordynacji, służący celom militarnym. Uwzględniono w nim liczbę domów danego miasta czy wsi, liczbę mieszkańców – z podziałem na chrześcijan, dysydentów, Żydów oraz mężczyzn i kobiety. Jak przedstawiały się wszystkie te dane w Tomaszowie w r. 1805, obrazuje tabela 2.

Tab. 2. Skład narodowościowy Tomaszowa w 1805 r.
Tab. 2. Le nombre d'habitants de Tomaszów en 1805 (en prenant en considération de différentes religions)

Domy	Chrześcjanie		Dysydenci		Żydzi		Ogółem zaludnienie	
	męska	żeńska	męska	żeńska	męska	żeńska	męska	żeńska
486	877	900	2	3	493	515	1374	1418

Skład narodowościowy miasta stanowili Polacy, Rusini, Żydzi.

Mimo usilnych starań nie udało się ustalić z powodu braku odpowiednich źródeł, jaki był procent ludności ruskiej w Tomaszowie w omawianym okresie. Dane liczbowe, dotyczące ludności żydowskiej, kryją w sobie pewien stopień niepewności. Wynikało to bowiem z kilku powodów: po pierwsze – Żydzi uznawali przesąd, że lud policzony wyginie, po drugie – obawiali się wykrycia tajnych ślubów i tzw. „Betteljuden”, tj. Żydów biednych, których według prawa powinno się usuwać za granicę.⁶ Poza tym, Żydzi – obok swoich nazwisk patronimicznych – często przybierali nazwiska od miejscowości, co w konsekwencji wprowadzało wiele zamętu. Celem ułatwienia konskrypcji i orientacji wśród rodzin,

⁵ APL, AOZ, Sygn. 3215: Sumariusz całego zaludnienia w dobrach Państwa Ordynacji Zamoyckiej po ukończonej militarnej konskrypcji w r. 1805-tym sporządzony, K. 3, Miasto Tomaszów.

⁶ M. Bałaban: *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1868*, Lwów b.r.w., s. 25–28.

patentami z lat 1785 i 1787, wydanymi przez Józefa II – wprowadzono nazwisko rodowe, które otrzymywała cała jego rodzina. Nazwisko to musiał stwierdzać kahał i rabin obwodowy, a potem aprobował je Kreishauptmann. Taki układ załatwiania sprawy dawał możliwość nadużyć ze strony różnych urzędników cyrkularnych, gdy szło o nazwisko ładniej brzmiące lub takie, na którym zależało danej osobie. Utrzymywała się być może prawdopodobna wieść, że starostowie podzielili nazwiska na kategorie i brali drożej za nazwiska kwiatów lub drogich kamieni (np. Rosenthal, Golstein), a taniej za nazwę zwykłych metali: Eisen, Stahl. Bezpłatne były nazwy zwierząt, a złośliwie dawano nazwy pogardliwe: Stier, Hund itp. W omawianym okresie nie natrafiono na istnienie wydzielonych ulic żydowskich w Tomaszowie. Wynikałoby zatem, że Żydzi mogli się osiedlać dowolnie, gdzie chcieli. Księgi miejskie zawierają transakcje kupna i sprzedaży domów oraz placów chrześcijańskich Żydom.⁸ Dodać należy, iż pierwszeństwo kupna posesji miała ludność chrześcijańska⁹, dopiero w przypadku braku takowego nabywcy, sprzedający zwracał się z prośbą o konsens do ordynata, otrzymał go i dochodziła do skutku transakcja. Zaznaczano przy tym jednocześnie, aby nowy właściciel płacił czynsz i składki, jak z domu chrześcijańskiego.¹⁰ W przypadku pominięcia drogi urzędowej, tzn. starania się o zezwolenie u ordynata, karano chrześcijan i Żyda.¹¹ Żydzi nabywali również obejścia Polaków i Rusinów drogą zastawu za długi.¹² Najchętniej kupowali domy w rynku, względnie w znaczących ulicach miasta. Na przedmieściach – bardzo rzadko, z reguły było to domostwo z winnicą, studnią i gruntem.

Tak jak w wielu miastach, ludność Tomaszowa była zróżnicowana, tak pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Zachowane źródła nie dają jednakże możliwości dokładnego zbadania struktury zawodowej mieszczan ani też istniejących wśród nich różnic społecznych. Ogólnie wiadomo, że chrześcijanie – mieszkańcy Tomaszowa nie zajmowali się potencjalnie zupełnie handlem, oddawszy go w ręce Żydów. Trudnili się częściowo rzemiosłem, a za główne ich zajęcie można uznać rolnictwo.

O stanie zdrowotnym ludności ówczesnego Tomaszowa oraz opiece lekar-

⁷ *Ibid.*, s. 44.

⁸ APL, Ks. m. Tom., Sygn. H. k. 30v, 38v, 73v, 124v.

⁹ *Ibid.*, k. 50v.

¹⁰ *Ibid.*, Sygn. J. k. 154v; Sygn. K, k. 16v.

¹¹ APL, Ks. m. Tom., Sygn. P, k. 3.

¹² *Ibid.*, Sygn. J. k. 19.

skiej wśród chrześcijan i Żydów obszernie traktuje praca J. Petera, poświęcona tym zagadnieniom.¹³

GOSPODARKA

H a n d e l. Zachowane wiadomości źródłowe dotyczące życia handlowego Tomaszowa w okresie zaboru austriackiego 1772–1809 pozwalają wysuwać wnioski, że handlem w istocie zajmowali się głównie Żydzi. Stan ten zapoczątkowany został prawdopodobnie już w drugiej połowie XVII w.¹⁴ Jak świadczą inwentora z 1623, 1644 i 1657 roku – mieszczanie wyprzedali Żydom place swoje w samym mieście, porzucili handel i szynki miejskie, a sami wyprowadzili się na przedmieścia, aby zajmować się głównie rolnictwem, co czynili po czasy poświęcone miastu w niniejszym szkicu.¹⁵ Przywilejem danym przy lokowaniu miasta dziedzic pozwalał, aby mieszczanie wystawili sobie ratusz i jatki do sprzedawania wszelkiej żywności.¹⁶

W roku 1784 mieszczanie sami twierdzili, że nie mieli i nie mają ratusza, a na miejscu, gdzie on powinien stać – znajdują się kramiki żydowskie.¹⁷ W tymże samym roku przyznawali, iż nie wiedzą, czy handel był kiedy w rękach chrześcijan – ich przodków. Teraz natomiast opanowany jest przez Żydów.¹⁸ Miasto miało cztery jarmarki: 1) na Trzech Króli, 2) w dniu św. Jerzego ruskiego, 3) w dniu św. Bartłomieja i 4) w dniu św. Łukasza. Z danych inwentarza z 1787 roku wynika, że w rynku miasta znajdowało się 8 sklepów murowanych, 13 kramów drewnianych i 10 kramików stołkowych.¹⁹ Wszystko to stanowiło własność Żydów.

Nie natrafiono na żadne materiały źródłowe, mówiące o znakomitym rozwoju życia handlowego w ówczesnym Tomaszowie. Miasto nie brało udziału w handlu dalekosiężnym. Nic nie wskazuje także na rozwój handlu regionalnego. Wydaje się, że egzystował tutaj mierny handel lokalny, zaspokajający niewygórowane potrzeby mieszkańców okolicznych wsi oraz polegający na wymianie produkowanych przez nich płodów rolnych. Handel tomaszowski nie znajdował, zdaje się, sprzyjających warunków dla swojego rozwoju, a nawet wręcz przeciw-

¹³ J. Peter: *Z dziejów Służby Zdrowia w Tomaszowie Lubelskim*, Zamość 1946.

¹⁴ APL, AOZ, Sygn. 1594, Odpowiedź od państwa Ordynacji Zamoyskiej mieszczanom Tomaszowskiemu, objaśniająca punkta przywileju im nadanego od Tomasza Zamoyskiego Ordynata w r. 1621, V-3.

¹⁵ *Ibid.*,

¹⁶ *Ibid.*, K. 3v.

¹⁷ *Ibid.*, K. 8.

¹⁸ *Ibid.*,

¹⁹ APL, AOZ, Sygn. 574. Inwentarz Klucza Tomaszowskiego w 1787 r., K. 16.

nie. Świadczyć o tym może fakt, że w inwentarzu z r. 1805 – znajdowało się już nie 8, ale 6 sklepów murowanych.²⁰ Kramic drewnianych było nadal czynnych 11, ale dwie od r. 1787 były niewykorzystane, a zatem nie przynosiły widocznie dochodu, skoro nie było chętnych, aby je kupić lub wydzierżawić. Szynki sprzedające wódkę, miody, wiśniaki, maliniaki itp., a przynoszące znaczny zysk – znajdowały się w rękach Żydów.²¹

RZEMIOSŁO

Organizacja rzemiosła w czasie panowania austriackiego w Tomaszowie nie uległa zmianie w porównaniu z okresem poprzednim. Istniały następujące cechy: rzeźnicki, tkacki, tokarski z łuszczarzami, garncarski, kowalski ze ślusarzami, bednarski, kołodziejski, krawiecki, piekarski – skupiający podobnie jak poprzedni, zarówno chrześcijan jak i Żydów, sukienicki z pończosznikami, szewski i kuśnierski.²²

W 1794 r. ówczesny ordynat Aleksander August hr. Zamoyski poczynił starania zmierzające do założenia w Tomaszowie fabryki porcelany i fajansów.²³ Do prowadzenia tego przedsięwzięcia powołany został Franciszek Mezer z Korca. Fabryka mieścić się miała w dworach pańskich i innych budowlach, stojących na dwóch placach przy trakcie idącym z Tomaszowa do Lwowa, leżących naprzeciwko siebie z całym zabudowaniem drewnianym i murowanym oraz placami. Ordynat dawał te place fabryce prawem własności wieczystej, ustanawiając dla siebie 10 zł pol. czynszu rocznie. Zobowiązywał się także postawić budynki służące do wyrobu porcelany, a dalszą rozbudową fabryki zajmować się miał już F. Mezer na własny koszt.

Drzewo miało być brane z lasów ordynackich bezpłatnie, podobnie jak glina z dóbr ordynacji. Ordynat oprócz 10 zł pol. czynszu z placów zastrzegł sobie także prawo do dochodów pochodzących z propinacji od ludzi pracujących w fabryce oraz jurysdykcję nad nimi. Właścicielami fabryki byli: F. Mezer, jego brat Michał i szwagier Tadeusz Ziאיński. Produkcja fajansu i naczyń kamiennych ruszyła w 1796 r. Zatrudniała ona znaczną liczbę pracowników. Wyroby jej poszukiwane

²⁰ *Ibid.*, Sygn. 2162: Inwentarz dóbr Klucza Tomaszowskiego to jest wsi Wieprzowego Jeziora, Łosinca i Wólki Łosienieckiej z opisaniem budów dworskich, tudzież powinności wszelkich włościńskich i miasta Tomaszowa w r. 1805-tym sporządzony, K.8.

²¹ *Ibid.*, Sygn. 574, K. 16v.

²² APL, AOZ, Sygn. 2162, Inwentarz Klucza Tomaszowskiego... w r. 1805-tym sporządzony, k. 88–89v.

²³ H. Łopaciński: *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nie istniejące. Kilka wiadomości do dziejów przemysłu artystycznego w Polsce*, Kraków b.r.w., s. 6.

były we Lwowie, Tarnowie, Jarosławiu; na Węgrzech, Wołoszczyźnie i Bukowinie. Rząd austriacki otaczał fabrykę opieką i zakazywał sprowadzania do Austrii obcych wyrobów tego rodzaju, co bardzo dobrze wpływało na rozwój produkcji krajowej. Od roku 1806 zaczęto wyrabiać także porcelanę.²⁴ Ceniona była ona także poza krajem. Za granicą pisano o wyrobach fabryki tomaszowskiej jako o dobrym fajansie, produkowanym na wzór angielskich wyrobów sztalngutowych.

Po przyłączeniu Tomaszowa w 1809 r. do Księstwa Warszawskiego – nastąpił upadek fabryki i okres powolnej wegetacji.

PROPINACJA

Z danych źródłowych wynika, że w Tomaszowie ówczesnych lat musiała dobrze prosperować propinacja. Świadczy o tym stosunkowo spora liczba zakładów zajmujących się produkcją alkoholu. Protokół pomiarowy miasta Tomaszowa z 1787 r. wymienia 11 gorzelni.²⁵ Z wyjątkiem dwu gorzelni „pańskich” reszta stanowiła własność prywatną Żydów. Inwentarz miasta z 1787 r. informuje także o dwu browarach.²⁶ Browar, tzw. „nad stawiskiem” zbudowany został z zakupionego na licytacji dworku ojców Trynitarzy.²⁷ Był on własnością „państwa ordynacji”. Drugi natomiast, mniejszy, zw. „browarkiem”, znajdował się w rynku miasta.²⁸ Stanowił on pierwotnie własność prywatną jednego z mieszczan, ale w r. 1787 występuje już jako własność ordynacji. Zabraną został właścicielowi za długi, które nie były spłacane w oznaczonym terminie.²⁹

Wspomniany już protokół pomiarowy z 1787 r. wymienia także winnicę Żyda Josia Urynowskiego.³⁰ W przypadku tym chodziło zapewne o gorzelnię, produkującą wódki takie jak: wiśniak, maliniak oraz miód pitny. W ówczesnych latach na terenach wschodnich i południowych ziem polskich gorzelnię określano często mianem winnicy.

Z pokazanej liczby gorzelni, a małej stosunkowo liczby browarów wynikałoby, że wódka była artykułem przynoszącym większe zyski niż piwo i chyba bardziej poszukiwanym od niego. Poza tym być może, we wspomnianych gorzelniach obok jednego czy dwóch kotłów produkujących wódkę znajdował się także kocioł warzący piwo. Podobnie właśnie było w miastach znajdujących się w tym

²⁴ *Ibid.*, s. 9.

²⁵ APL, AOZ, Sygn. 800, k. 5, 9, 13, 21 i n.

²⁶ *Ibid.*, Sygn. 574, k. 5.

²⁷ *Ibid.*, k. 11.

²⁸ *Ibid.*, k. 5.

²⁹ *Ibid.*

³⁰ APL, AOZ, Sygn. 800, k. 22.

samym cyrkule zamojskim: Grabowcu i Tyszowcach.³¹ W miastach tych zakłady produkujące wódkę i piwo, a nawet więcej tej pierwszej, nazywano browarami lub winnicami. Gorzelnie w Tomaszowie, tak samo zresztą jak i w innych miastach tego czasu, zlokalizowane były w ulicach zatylnych, względnie nawet poza miastem. Wyjątek stanowiły dwie gorzelnie „pańskie”, usytuowane w rynku. Na terenie posesji, gdzie była gorzelnia, z reguły znajdowała się studnia, dostarczająca względnie czystej wody do produkcji piwa lub wódki. Jeśli browar lub gorzelnia znajdowały się poza obrębem miasta, niewiele zadawano sobie trudu z odprowadzeniem z nich nieczystości. Użytkowane natomiast w obrębie miasta, musiały mieć wykopany rynsztok na danej posesji, obudowany drzewem, a z wierzchu nakryty balami rżniętymi.

ROLNICTWO

Tomaszów, jak przeważająca większość ówczesnych miast tej wielkości w Rzeczypospolitej schyłku XVIII w., miał charakter rolniczy. Taki też pozostał w okresie przynależności do Austrii po pierwszym rozbiórce Polski. Świadczą o tym przekazy źródłowe zawarte w księgach miejskich Tomaszowa, pochodzących z lat 1772–1809. Są to głównie testamenty mieszczańskie, w których testatorzy dzielą majątek wśród spadkobierców. W dokumentach tych rodzice przekazują dzieciom swoją dotychczas użytkowaną ziemię, otrzymaną uprzednio podobnym aktem lub też kupioną, względnie powiększoną darowizną przez dokupienie pola z własnych, zapracowanych pieniędzy. Nie wchodzi w tym przypadku w rachubę ziemia, wymieniana w liczbie jednego ogrodu, ponieważ posiadanie go przez ówczesnego mieszczanina było na ogół zjawiskiem normalnym i nie ma podstaw, aby twierdzić, że właściciel ogrodu utrzymywał się li tylko z rolnictwa. Chodzi natomiast o testamenty mówiące głównie o większej ilości ziemi, tzn. „ćwierci”, „półćwierci”, „półłanków”.³² W sporządzanych intercyzach przedślubnych jako przedmiot posagu występuje również ziemia, z wyszczególnieniem – ile która ze stron wniesie do wspólnego gospodarstwa.³³

W przypadku ludności miejskiej, nie traktującej rolnictwa jako głównego zajęcia i podstawy swojej egzystencji, zarówno testamenty, jak i intercyzy wymie-

³¹ APL, Ks. m. Grab., Sygn. 12, s. 390; Sygn. 14, s. 167 oraz *ibid.* Księgi Grodzkie Grabowieckie, Rel. Sygn. 120 k. 116, 796.

³² APL, Ks. m. Tom., Sygn. O: Kontrakty kupna i sprzedaży, testamenty, wyroki, 1778–1789. s. 75 i n.; *ibid.*, Sygn. V: Tabulare, Intabulowane testamenty 1801–1808, s. 2, 6, 7–10 i inne.

³³ *Ibid.*, Ks. m. Tom., Sygn. AA, Intabulacja przedślubnych aktów 1801–1810, K. 3, 12, 15, 24, 48.

niałyby kramice, urządzenia produkcyjne lub usługowe, czy innego rodzaju majątek, związany z wykonywanym rzemiosłem. We wspomnianych uprzednio testamentach i intercyzach mieszczan tomaszowskich, obok ziemi wyliczana jest także siła pociągowa, potrzebna do jej obróbki. Były nią konie i woły.³⁴

Występowanie dwojakiego rodzaju siły pociągowej przy pracy na roli: koni i wołów miało zapewne swoje uzasadnienie przy obróbce większej ilości ziemi uprawnej. Można było wówczas wykorzystać odpowiednio zwierzęta do prac, do których bardziej się nadawały; np. do orki – woły, a do bron – konie. Z danych źródłowych wynika, że przy uprawie roli i pracach związanych z rolnictwem przeważnie posługiwano się wołami. Nasuwa się na myśl, że wyzyskiwanie siły wołów lub koni wiązało się w pewnym stopniu z charakterem zajęć ludności danego miasta, a ściślej uwarunkowane było jego stanem gospodarczym. Mieszkańcy Tomaszowa zajmowali się bowiem w dużej mierze uprawą roli i jeśli nie stać ich było utrzymywać jednocześnie konie i woły, wybierali taką siłę pociągową, która byłaby bardziej ekonomiczna. Bezsprzecznie były nią woły. Można było nimi wykonywać wszelkie prace polowe, a także używać do podwód. Wprawdzie konie były szybsze niż woły, ale koszt utrzymania tych ostatnich był tańszy. Mogły żywić się na pastwisku i pracować na zmianę, tzn. jedna para karmiła się na łące lub ściernisku, a druga zajęta była w polu, następnie role się zmieniały. Koń natomiast potrzebował do ciężkiej pracy paszy bardziej treściwej niż trawa. Musiało więc być odpowiednie ziarno i należyty odpoczynek.

Rolniczy stan miasta podkreślają także liczne kontrakty kupna i sprzedaży ziemi, sporządzane wśród mieszczan, a zachowane w osiemnastowiecznych księgach Tomaszowa.³⁵ Zachowane wyroki i ugody sądowe, będące wynikiem sporów rodzinnych – również informują o znacznej niekiedy ilości ziemi, stanowiącej własność jednej ze skłóconych stron.³⁶ O tym, że znaczna część ludności Tomaszowa utrzymywała się z rolnictwa, świadczy także wykaz osiadłości mieszkańców, pochodzący z 1787 r. Uwzględnia on rozmiary pól ornych, zwanych tutaj „ogrodami” i łąk.³⁷ Rejestr ten wymienia ponadto budynki gospodarcze, związane głównie z gospodarką na roli – stodoły.³⁸

³⁴ *Ibid.*, K. 5. 8, 10 oraz Sygn. V, k. 2, 6, 14v, 15v.

³⁵ APL, Ks. m. Tom., Sygn. G: Transakcje kupna i sprzedaży i inne akta, k.7, 29, 66: *Ibid.* Sygn. H: Kontrakty kupna i sprzedaży, ugody, testamenty, k. 3, 16v, 22, 37v, 62, 116v, 117, 199: Ks. m. Tom., Sygn. K: Transakcje, skrypty, zapisy, k. 14, 32, 63 i n.

³⁶ *Ibid.*, ks. m. Tom., Sygn. O: k. 8, 15, 29 i n.

³⁷ APL, AOZ, Sygn. 800, k.2–75.

³⁸ *Ibid.*

W księgach miejskich, obok stodół mniejszych i większych – figurują także stajnie i chlewy, służące do trzymania w nich żywego inwentarza gospodarskiego.³⁹

Mimo usilnych poszukiwań, nie natrafiono na imienny spis mieszkańców, w którym przy nazwiskach chrześcijan podawane byłyby ich zawody. Znalezienie takowego dałoby możliwość zorientowania się, jaki procent ludności miasta utrzymywał się wyłącznie z pracy na roli, jaki nie był zupełnie związany z rolnictwem i jaki – zajmując się rzemiosłem, znajdował czas na uprawę ziemi. Krótka wzmianka podaje tylko, że rzemieślnicy: szewcy, stolarze, kowale, kuśnierze i tkacze mniej gruntu posiadają, głównie tylko place, na których budynki utrzymują i „jedynie w swojej profesji żyją”.⁴⁰ Wynikałoby zatem, że mieszczanie trudniący się rzemiosłem nie zajmowali się uprawą roli, poza drobnymi ogródkami warzywnymi.

Zawarte natomiast informacje w księgach miejskich, zarówno z okresu trochę wcześniejszego, jak i omawianego w niniejszym szkicu – świadczą, jakoby wspomniane informacje uprzednie o posiadaniu przez rzemieślników tylko placów budowlanych zdają się nieścisłe. Okazuje się bowiem, że rzemieślnicy kupowali grunt i zajmowali się jego uprawą. Wymienić tu można chociażby Bazylego Tarnogrodzkiego, cechmistrza pierwszego cechu kuśnierskiego⁴¹, Jana Panczyszaka – również kuśnierza⁴², Tomasza Gładysiewicza i Jana Banaszkiwicza – obaj kunsztu szewskiego⁴³, Bazylego Umieńskiego – szewca⁴⁴, czy Jana Łuczkiewicza, cechmistrza drugiego kunsztu tokarskiego i łuszczarskiego.⁴⁵

Wydaje się, że uprawa roli nie przynosiła jej użytkownikom wielkich dochodów, ponieważ gleba miasta jest piaszczysta i kamienista, i – jak podawał „Sumariusz wykazu dymów” z 1810 r. – „na której pszenica nie urodzi się, inne zaś gatunki produktów w czasie urodzajnych lat ledwie dwa ziarna wydać mogą”.⁴⁶

Łąki, z których korzystali mieszczanie, miały grunt bagnisty i błotnisty.⁴⁷ Zbiór siana w czasie deszczów stawał się szczególnie uciążliwy. Ponadto, zbiera-

³⁹ APL, Ks. m. Tom., Sygn. Ł: Interczyzy, obloty, manifesty, K 97v; *Ibid.*, Sygn. K, k. 166v.

⁴⁰ *Ibid.*, AOZ, Sygn. 3208, Sumariusz wykazu dymów, ludności, zaprzęgu, robocizny, wysiewów i zbioru siana w r. 1814 w mieście Tomaszowie i gminach dwóch w powiecie tomaszowskim będących. Arkusze dodatkowe do szczegółowych artykułów przy opisanu stanu miasta Tomaszowa spostrzeganych, k. 5.

⁴¹ APL, Ks. m. Tom., Sygn. J, K. 7v, 14.

⁴² *Ibid.*, K. 40.

⁴³ *Ibid.*, Sygn. K, k. 141v, 142.

⁴⁴ *Ibid.*, k. 174.

⁴⁵ *Ibid.*, k. 175.

⁴⁶ APL, AOZ, Sygn. 3208, k. 6v.

⁴⁷ *Ibid.*

na z niektórych łąk trawa była kwaśna i nie nadawała się jako pasza dla zwierząt.⁴⁸ Zapewne to zdecydowało, że dla koni żołnierzy austriackich, stacjonujących w Tomaszowie, przywożono siano z Łaszczowa.⁴⁹ Mieszczanie użalali się, że jakkolwiek miasto posiada 42 łany, to jednak ze względu na mało urodzajną glebę „grunta wystarczą aby ledwie wyżywić bydło do uprawy potrzebne.”⁵⁰

RÉSUMÉ

Suite à la convention russo-prusso-autrichienne, signée à Petersbourg le 17 février 1772, l'armée de l'impératrice Marie-Thérèse est entrée en mai de la même année sur les territoires de la République Polonaise. Tomaszów Lubelski s'est trouvé alors sous le règne autrichien. La ville a vu affluer une armée étrangère et depuis ce moment-là la population était contrainte d'héberger les soldats autrichiens ainsi que leurs chevaux.

Un faible développement du commerce et de l'artisanat, de plus concentrés l'un et l'autre dans les mains des Juifs, plaçaient Tomaszów au rang des localités semi-agricoles.

Nous manquons de sources permettant de préciser le nombre d'habitants de Tomaszów à l'époque féodale. Il faut donc recourir à l'estimation approximative. Le répertoire des biens, fait en 1805 pour des raisons militaires, précise que la ville était habitée par 2792 personnes, dont 1008 Juifs. Le caractère national de la population n'était pas homogène, on y trouve des Polonais, des Ruthènes et des Juifs. Ces derniers étaient dispersés: les registres municipaux informent de la vente des maisons et des parcelles aux Juifs par des chrétiens. La ville n'était pas active dans le commerce extérieur, le commerce régional n'était pas non plus très bien développé. De manière générale, il se concentrait dans les mains des marchands juifs.

Les corps de métiers regroupaient différents artisans de Tomaszów: bouchers, tisserands, tourneurs, potiers, maréchaux ferrands et serruriers, tonneliers, charrons, tailleurs, boulangers, cordonniers et pelletiers. Ils étaient aussi bien chrétiens que Juifs. Suite aux démarches du comte Aleksander August Zamojski, on a inauguré la production de la faïence en 1796. Depuis 1806, on produisait aussi de la porcelaine. Le gouvernement autrichien protégeait l'usine. La production de l'eau de vie s'est développée de façon dynamique. A part deux distilleries «seigneuriales», les autres appartenaient aux Juifs.

Les sources indiquent qu'une partie d'habitants de la ville ne s'occupait que de l'agriculture; c'était aussi le cas de certains artisans. L'agriculture ne rapportait pas beaucoup, vu la mauvaise qualité des terres. Il en allait de même pour les prairies: l'herbe qui y poussait souvent n'était pas convenable à nourrir les animaux.

⁴⁸ *Ibid.*

⁴⁹ APL., Ks. M. Tom., Sygn. L, k. 35.

⁵⁰ *Ibid.*, AOZ, Sygn. 3208 k. 6v.